

## **Weronika Wiese**

Uniwersytet Opolski  
ORCID: 0000-0001-7086-2325  
werwiese@gmail.com

# **„Gdyby historia miała się powtórzyć, zrobiłbym to ponownie!” Życie i działalność Friedricha Schikory (1929–2021)\***

## **Wprowadzenie**

Druga połowa lat osiemdziesiątych XX w. to okres dynamicznego tworzenia struktur ciągle jeszcze nieuznawanej, ale organizującej się mniejszości niemieckiej. W dotychczas prowadzonych badaniach na temat Niemców w Polsce odtworzone zostały zasadnicze założenia polityki narodowościowej władz PRL w wymiarach globalnym<sup>1</sup>

---

\* F. Schikora, *Aus der Zeit unser illegalen Tätigkeit*, [w:] *10 Jahre DFK in der Woiwodschaft Schlesien*, Deutscher Freundschaftskreis – DFK, Bezirksdienststelle in Ratibor, Racibórz 2002, s. 125–126.

<sup>1</sup> Szerzej zob.: T. Browarek, *Próba periodyzacji polityki państwa polskiego wobec ludności niemieckiej po II wojnie światowej (1945–1989)*, [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016, s. 233–244; tenże, *Ludność niemiecka w polityce państwa polskiego w latach 1945–1989*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015; H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000; P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001; P. Madajczyk, D. Berlińska, *Polska jako państwo narodowe. Historia i pamięć*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, Opole–Warszawa 2008; D. Matelski, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1999;

i regionalnym<sup>2</sup> oraz szerokie tło kształtowania się nieformalnych struktur tej społeczności. Stosunkowo mało rozpoznany obszar pozostaje okres zawiązywania się wśród ludności rodzimej pierwszych oddolnych grup inicjatywnych w ówczesnych województwach katowickim, opolskim i częstochowskim. Powstające wtedy nieformalne Koła Zaprzyjaźnionych Niemców (dalej: Koło lub DFK)<sup>3</sup>, lokalne inicjatywy na rzecz formalnego uznania Niemców w Polsce za mniejszość narodową koncentrowały się najczęściej wokół kilku osób, które w naturalny sposób stawały się liderami i siłą napędową zmian. Zarejestrowanie 16 stycznia 1990 r. pierwszej organizacji mniejszościowej, tj. Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Katowickiego (TSKLPN), oraz późniejszą instytucjonalizację tej społeczności osiągnięto dzięki determinacji, odwadze i pracy organicznej ludzi, którzy tworzyli podwaliny struktur organizacyjnych w okresie dynamicznych przemian geopolitycznych i społecznych w Polsce i Europie. W tym kontekście warto pochylić się nad konkretnymi postaciami, które do tej pory nie zostały szerzej opisane. Nie inaczej jest w przypadku Friedricha Schikory (Fryderyka Sikory), jednego z niekwestionowanych liderów rodzącego się w latach osiemdziesiątych ruchu mniejszościowego w wo-

---

E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2000; tenże, *Założenia i cele polityki narodowościowej Polski Ludowej*, [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnok, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa–Wrocław 2011; P. Popieliński, *Mniejszość niemiecka w III Rzeczypospolitej Polskiej (1989–2019) w procesie integracji ze społeczeństwem większościowym*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020; G. Strauchold, *Niemcy czy Polacy? Tzw. autochtoni Ziem Zachodnich i Północnych w myśli teoretycznej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Próby wypracowania skutecznej polityki integracyjnej*, [w:] *Władze komunistyczne...*, s. 245–256.

<sup>2</sup> Szerzej zob.: D. Berlińska, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Stowarzyszenie „Instytut Śląski”, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, Opole 1999; B. Domagała, *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach – narodziny organizacji*, [w:] *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, red. B. Domagała, A. Sakson, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1998; I. Kurasz, *Mniejszość niemiecka na Dolnym Śląsku. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2016; M. Lemańczyk, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Towarzystwo Kulturalne Ludności Niemieckiej „Ojczyzna” w Kwidzynie, Warszawa 2016; M. Lis, *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989–2014. Z bagażem przeszłości w realiach współczesności*, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Stowarzyszenie „Instytut Śląski”, Opole 2015; *Stowarzyszenia mniejszości narodowych, etnicznych i postulowanych w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2013; A. Szczepański, *Aktywność społeczno-polityczna mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim po 1989 roku*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2013.

<sup>3</sup> Nazwa *Koła Zaprzyjaźnionych Niemców* używana była przez działaczy mniejszościowych w początkowym okresie formowania się lokalnych grup w wewnętrznej dokumentacji i oficjalnej polskojęzycznej korespondencji. Pojawiała się także w dokumentacji prowadzonej przez Służbę Bezpieczeństwa. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych zaczęto stosować używaną do dzisiaj nazwę *Niemieckie Koła Przyjaźni*, aktualnie najczęściej w wersji niemieckojęzycznej *Deutscher Freundschaftskreis* lub w formie skrótu *DFK*. Obecnie jest to najmniejsza komórka w strukturze organizacyjnej mniejszości niemieckiej w Polsce.

jewództwie katowickim. Przez innych działaczy i środowisko mniejszościowe jest on postrzegany jako jeden z trzech ojców założycieli mniejszości niemieckiej w Polsce<sup>4</sup>, obok Blasiusa Hanczucha<sup>5</sup> i Johanna Krolla<sup>6</sup>. Pozostaje jednak nieco w cieniu, podobnie jak inicjatywy podejmowane we wschodniej części Górnego Śląska, które nierzadko inspirował.

## Dzieciństwo

Friedrich Schikora urodził się w leżącej niedaleko Gliwic małej miejscowości Ziemięcice (niem. *Ziementzitz*) 17 listopada 1929 r., a więc siedem lat po formalnym podziale Górnego Śląska między Polskę a Niemcy. Choć w domu Schikorów mówiło się po niemiecku, rodzina, tak jak wielu innych Górnoszlązaków, nie opowiedziała się jednoznacznie po żadnej ze stron w trakcie polsko-niemieckiego konfliktu o Górny Śląsk po pierwszej wojnie światowej. Region, w którym wychowywał się Friedrich, zamieszkiwała społeczność zróżnicowana narodowościowo i językowo. Równolegle używano języków niemieckiego i polskiego, a także dialektu śląskiego, dlatego nie dziwi fakt, że z czasem opanował go również Fritz. Wielokulturowe i wielojęzyczne środowisko, w którym dorastał, nie pozostało bez wpływu na jego postawę otwartości.

W 1935 r. zginął w niejasnych okolicznościach ojciec Friedricha Leopold<sup>7</sup>. Matka Gertrud, która do tej pory zajmowała się domem, pozostała sama z trójką dzieci na utrzymaniu: Friedrichem oraz jego starszym rodzeństwem Romanem i Hildegund. Po ukończeniu szkoły podstawowej Friedrich kształcił się od 1941 do 1944 r. w szkole średniej w Mikulczycach (niem. *Mikultschütz*)<sup>8</sup>, a następnie do końca wojny uczęszczał do Richthofen Oberschule, czyli szkoły realnej stopnia licealnego w Gliwicach<sup>9</sup>. Lata wojny upłynęły rodzinie Schikorów we względny spokój. Na początku 1945 r. tak jak setki tysięcy innych mieszkańców wschodnich terenów Rzeszy stanęła jednak przed dylematem: uciekać przed nadciągającymi Sowietami i stracić cały majątek czy pozostać i czekać na rozwój wypadków? Piętnastoletni wówczas Friedrich nie miał większego wpływu na decyzję matki o pozostaniu w rodzinnym domu. 17 stycznia 1945 r. po raz ostatni poszedł do szkoły. Samo wkroczenie Armii Czerwonej rodzina przeżyła stosunkowo spokojnie z uwagi na oddalenie miejscowości od głównych dróg.

<sup>4</sup> Zob. *Erinnerungen an Friedrich Schikora*, „Mittendrin” [online, dostęp: 10 VII 2024]: <<https://mittendrin.pl/de/wydarzenia/467/view/erinnerungen-an-friedrich-schikora.html>>.

<sup>5</sup> Blasius Hanczuch (Błażej Handschuh; ur. 1937) – działacz mniejszości niemieckiej z Bieńkowic k. Raciborza, pierwszy przewodniczący TSKLPN po jego rejestracji w styczniu 1990 r.

<sup>6</sup> Johann Kroll (Jan Król; 1918–2000) – działacz mniejszości niemieckiej z Gogolina k. Opola, inicjator akcji zbierania podpisów osób deklarujących narodowość niemiecką, pierwszy przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej (TSKN) na Śląsku Opolskim.

<sup>7</sup> Spuścizna Friedricha Schikory, materiał nieuporządkowany, przejęty przez Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej w 2021 r. [dalej: Kolekcja F. Schikory], Życiorys.

<sup>8</sup> Dzisiaj dzielnica Zabrze, wówczas samodzielna wieś. W latach 1935–1945 nosiła nazwę *Klausberg*.

<sup>9</sup> Kolekcja F. Schikory, Życiorys.

## W nowej rzeczywistości

Schikorom trudno było odnaleźć się w powojennych realiach. Rodzina została praktycznie bez środków do życia, a Friedrich, jak wielu jego rówieśników, bez możliwości kontynuowania edukacji. Na przełomie czerwca i lipca 1945 r. Schikorowie, tak jak większość mieszkańców ziem Rzeszy, które po 1945 r. przyłączono do Polski, poddani zostali weryfikacji narodowościowej. Friedrich Schikora był przekonany, że jedynie mocno zaawansowana ciąża siostry oraz kilka słów w gwarze śląskiej, które potrafiła wymówić jego mama Gertrud, uchroniły ich od wysiedlenia<sup>10</sup>.

Późną wiosną 1945 r. Friedrich rozpoczął pracę w warsztacie naprawy lokomotyw w Przechlebiu, stając się jedynym żywicielem rodziny. W miarę przejmowania terenów Górnego Śląska przez polską administrację sytuacja ustabilizowała się na tyle, że zaczęto tworzyć szkoły zawodowe. W jednej z nich we wrześniu 1945 r. Friedrich rozpoczął kurs ślusarski na kolei piaskowej, co zapewniło mu kartki żywnościowe oraz niewielkie dochody. Dla dorastającego wówczas chłopaka był to wyjątkowo trudny czas, który już zawsze kojarzył mu się z ciągłym głodem.

W 1948 r. Schikora rozpoczął pracę jako traser w Zakładach Konstrukcji Stalowych przy hucie w Łabędach, co uchroniło go przed obowiązkową służbą wojskową. W wolnym czasie namiętnie grał w szachy, a wraz z bratem, kuzynami i kilkoma przyjaciółmi stworzył nawet klub szachowy. W 1952 r. niektórzy członkowie klubu, w tym Friedrich, z powodu używania języka niemieckiego na spotkaniach zwrócili na siebie uwagę Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Był to okres, gdy władza zaciekle tropiła wszelkie przejawy niemieckości. Tylko dzięki ostrzeżeniu uniknęli aresztowania podczas jednego ze spotkań<sup>11</sup>. Schikora nie przestawał jednak manifestować swojej niemieckości. Gdy mocą dekretu z 22 października 1951 r.<sup>12</sup> wprowadzono obowiązek posiadania dowodów osobistych, przy wypełnianiu wniosku o takowy zadeklarował narodowość niemiecką<sup>13</sup>.

Swoistym punktem zwrotnym w życiorysie Friedricha Schikory wydaje się rok 1952. Zdał wówczas egzamin uprawniający do rozpoczęcia pracy w biurze projektowym w Gliwicach i poznał swoją przyszłą żonę – pochodzącą z położonej niedaleko Ziemieć Zawady Ursulę Juraschek. Friedrich miał wówczas prawie dwadzieścia trzy lata, a Ursula – szesnaście. W 1953 r. dzięki rekomendacji swojego ówczesnego kierownika otrzymał miejsce na kursie przygotowawczym na studia, w ramach którego w 1955 r. uzyskał zastępcze świadectwo maturalne. Niezwłocznie zapisał się na studia wieczorowe i w 1960 r. zdobył tytuł inżyniera budownictwa<sup>14</sup>. Był to czas, gdy

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> F. Schikora, *Aus der Zeit...*, s. 125–126.

<sup>12</sup> *Dekret z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych*, Dz.U. 1951, nr 55, poz. 382: <<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19510550382/O/D19510382.pdf>> [dostęp: 10 VII 2024]. Zob. też: T. Browarek, *Ludność...*, s. 234–242; Z. Romanow, *Przebieg paszportyzacji ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1951–1953*, [w:] *Ziemie zachodnie i północne w okresie stalinowskim*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999, s. 229–241; P. Madajczyk, *Niemcy...*, s. 153–168.

<sup>13</sup> F. Schikora, *Aus der Zeit...*, s. 125–126.

<sup>14</sup> Wywiad autorki z Christophem Schikorą [dalej: Wywiad z Ch. Schikorą], Gliwice, 4 VIII 2024, w zbiorach autorki.

Friedrich wychodził z domu o szóstej rano i wracał o jedenastej wieczorem, łącząc pracę ze studiami.

## W realiach PRL

W 1961 r. Schikora rozpoczął pracę w gliwickim oddziale Głównego Biura Studiów i Projektów Przeróbki Węgla „Separator”<sup>15</sup>. W tym samym roku ożenił się z Ursulą, absolwentką chemii na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Dzięki dodatkowej, dobrze płatnej pracy przy polsko-niemieckich tłumaczeniach tekstów technicznych małżonkowie zaczęli odkładać pieniądze na budowę domu. Na podstawie zachodnich magazynów budowlanych i podręczników Friedrich osobiście stworzył jego projekt. W grudniu 1970 r., już z dwójką małych dzieci Gabrielą i Christophem (Krzysztofem)<sup>16</sup>, przenieśli się do nowo wybudowanego domu w Gliwicach przy ul. Michałowskiego 2 (nieopodal znanej radiostacji<sup>17</sup>), który odegrał historyczną rolę w procesie rejestracji mniejszości niemieckiej w województwie katowickim. Schikorowie używali w domu zarówno języka polskiego, jak i niemieckiego, przy czym drugi dominował w kontaktach z rodziną i znajomymi. Z pełną świadomością zadbali o przekazanie go dzieciom, wychowując je dwujęzycznie. Niejednokrotnie wysyłali córkę i syna w dłuższe odwiedziny do krewnych w NRD. Ponadto Friedrich wprowadził w domu swoistą szkołę niedzielną i starał się rozmawiać tego dnia z dziećmi wyłącznie po niemiecku<sup>18</sup>. W latach siedemdziesiątych jeszcze wielu sąsiadów Schikorów na Michałowskiego posługiwało się tym językiem, stąd był on stałym elementem ich ówczesnej codzienności.

Pierwsze działania na rzecz społeczności niemieckiej Schikora podjął w 1971 r., kiedy to wspólnie z kolegą z pracy wystosował list do prymasa, kard. Stefana Wyszyńskiego, z prośbą o możliwość odprawiania niemieckojęzycznych mszy w większych miastach Górnego Śląska<sup>19</sup>. Pismo pozostało jednak bez odpowiedzi. Mimo braku akceptacji dla ówczesnych realiów, które nie pozwalały na żadne przejawy niemieckości, Schikora nie planował wyjazdu do RFN. Brał pod uwagę taką możliwość w latach sześćdziesiątych, ale plany budowy domu oraz przywiązanie jego matki i żony do hajmatu<sup>20</sup> i rodziny szybko położyły tym rozważaniom kres. Temat ewentualnej emigracji powrócił jeszcze dwa razy. W 1975 r., po śmierci matki Friedricha i ojca Ursuli, Schikora miał zostać oddelegowany z pracy do Indii, w związku z czym narodził się pomysł, by wyjechać stamtąd wspólnie do Niemiec Zachodnich. Gdy jednak jeden z inżynierów z wcześniejszej grupy oddelegowanych zmarł zaraz po powrocie, Ursula uznała, że plan jest zbyt ryzykowny i temat jakiegokolwiek wyjazdu został definitywnie zamknięty. Dopiero stan wojenny w Polsce skłonił małżeństwo do podjęcia próby wyemigrowania. Mimo zaproszenia od krewnych z RFN i zarejestrowania się na listę ubiegających

<sup>15</sup> Kolekcja F. Schikory, Życiorys.

<sup>16</sup> Christoph (Krzysztof) Schikora, syn Friedricha i Ursuli, w latach dziewięćdziesiątych wyjechał do RFN i od tamtej pory posługuje się niemiecką wersją imienia.

<sup>17</sup> 31 VIII 1939 r. doszło tam do tzw. prowokacji gliwickiej.

<sup>18</sup> Wywiad z Ch. Schikorą.

<sup>19</sup> Kolekcja F. Schikory, Życiorys; tamże, Wywiad.

<sup>20</sup> Z niem. *Heimat* (‘ojczyzna’). Pojęcie określające małą ojczyznę, rodzinne strony.

się o emigrację sporządzoną przez Niemiecki Czerwony Krzyż<sup>21</sup> Schikorowie nigdy nie złożyli wniosku o pozwolenie na wyjazd. Marazm początku lat osiemdziesiątych wywołał u Friedricha swoisty kryzys. Odskoknią od przytłaczającej rzeczywistości stały się radio, którego słuchał namiętnie w każdej wolnej chwili, oraz przyjaźń z innymi niemieckimi rodzinami w okolicy, m.in. z mieszkającymi kilka domów dalej Kubatkami. Pomimo zainteresowania polityką Schikora nigdy nie zaangażował się w działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, twierdząc, że to wewnętrzna polska sprawa<sup>22</sup>.

## Kontakty ze Służbą Bezpieczeństwa

Identyfikująca się z niemieckością ludność Górnego Śląska była pod szczególną obserwacją aparatu bezpieczeństwa. Od połowy lat osiemdziesiątych XX w., gdy miały miejsce pierwsze próby organizowania się tej społeczności, policja polityczna zwiększyła jej inwigilację, interesując się tworzeniem struktur organizacyjnych, ich kontaktami z zachodnioniemieckimi instytucjami czy działaniami na rzecz pielęgnacji niemieckiej kultury i języka<sup>23</sup>.

Do pierwszego bezpośredniego kontaktu Friedricha Schikory z funkcjonariuszami SB doszło na przełomie października i listopada 1986 r. Krótko po powrocie z odwiedzin u krewnych w RFN został wezwany do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych (WUSW) w Katowicach<sup>24</sup>. Powodem okazał się nie sam pobyt w Niemczech, ale przesyłka z prasą, m.in. biuletynami Związku Wypędzonych (Bund der Vertriebenen – BdV)<sup>25</sup>, którą niedługo po przyjeździe do domu Schikora otrzymał od kolegi z RFN. Z pytań stawianych mu przez urzędników podczas przesłuchania wywnioskował, że na terenie województwa katowickiego organizowała się grupa osób identyfikujących się jako Niemcy, a w związku z tym podejrzewano, że i on już do niej należy. Paradoksalnie to Schikora uzyskał podczas tego spotkania więcej cennych informacji. Z Katowic wrócił z mocnym przekonaniem, że musi dotrzeć do członków tej grupy<sup>26</sup>.

Druga wizyta Schikory w WUSW miała bezpośredni związek z próbą pozyskania na tajnego współpracownika jego sąsiada i bliskiego przyjaciela, Christiana Kubatki<sup>27</sup>, który był aktywny w kręgach mniejszościowych<sup>28</sup>. Kubatko wskazał, że jednym z uczest-

<sup>21</sup> Lista PO (*Permit Office*) – potoczna nazwa sporządzonego przez Niemiecki Czerwony Krzyż wykazu osób zarejestrowanych jako ubiegające się o zgodę na wyjazd. Posiadanie numeru PO ułatwiało uzyskanie wizy.

<sup>22</sup> Wywiad z Ch. Schikorą.

<sup>23</sup> Z. Bereszyński, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990*, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice–Opole 2000, s. 99–116.

<sup>24</sup> Archiwum Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej [dalej: CBMN], sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady z założycielami organizacji mniejszości, Friedrich Schikora.

<sup>25</sup> Organizacja dachowa niemieckich organizacji ziomekowskich założona w 1957 r. w Bonn.

<sup>26</sup> Kolekcja F. Schikory, Życiorys.

<sup>27</sup> Christian (Krystian) Kubatko (ur. 1950) – jeden z pierwszych działaczy mniejszościowych z Gliwic, w 1988 r. wyjechał na stałe do RFN.

<sup>28</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach [dalej: AIPN Ka], sygn. 00222/275, Notatka służbowa, 20 III 1987, k. 15.

ników tych działań był Friedrich Schikora, co skierowało na niego uwagę służb<sup>29</sup>. 12 grudnia 1987 r. doszło do drugiej rozmowy Schikory w WUSW w Katowicach<sup>30</sup>. Był już wówczas bardzo zaangażowany w działania Koła. Podczas spotkania otwarcie domagał się praw dla mniejszości niemieckiej, podkreślając, że kwestie języka i kultury to jego prywatne, a nie państwowe sprawy.

W kontaktach z funkcjonariuszami WUSW Schikora zapisał się jako „kandydat jednoznacznie deklarujący się Niemcem”<sup>31</sup>, który zdecydowanie odmówił jakiejkolwiek współpracy. Ponieważ nie planował wyjazdu do RFN i nie złożył żadnych stosownych dokumentów w tej sprawie, pracownicy organów bezpieczeństwa nie mieli wystarczająco mocnej karty przetargowej, by zmiekczyć jego postawę lub pozbyć się go z kraju, jak uczynili w przypadku wielu innych liderów rodzącego się ruchu mniejszościowego.

### Codziennosc DFK

Nie jest zupełnie jasne, kiedy i w jakich okolicznościach Friedrich Schikora zaczął się angażować w działania powstających grup inicjatywnych mniejszości niemieckiej. Najprawdopodobniej faktycznie zaraz po pierwszej wizycie w WUSW w Katowicach, na przełomie października i listopada 1986 r. próbował dotrzeć do osób, o których dowiedział się podczas rozmowy z funkcjonariuszami. Według jego syna Christopha działał już wtedy wspólnie z Christianem Kubatką i to on w grudniu 1986 r. miał nawiązać kontakt z działaczami z Zabrze i Bytomia. Taką wersję wydarzeń zdaje się potwierdzać treść rozmowy Schikory z funkcjonariuszami WUSW z 12 grudnia 1987 r., w trakcie której zadeklarował, że w działania Koła wciągnął go na początku 1987 r. sąsiad, Christian Kubatko<sup>32</sup>.

Pierwszym spotkaniem aktywistów mniejszościowych, w którym wziął udział Schikora, było zebranie grupy inicjatywnej zorganizowane 12 kwietnia 1987 r. w domu małżeństwa Kubatków w Gliwicach<sup>33</sup>. Wydaje się, że do 1988 r. Schikora pozostawał nieco w cieniu swojego sąsiada. Takie wrażenie powstaje zwłaszcza przy zestawieniu sposobów ich działania. Należy jednak mieć na uwadze, że Kubatko był sporo młodszy i zdecydowanie, by wyjechać do RFN. Stąd przypuszczenie, że celowo starał się być widoczny dla władz, by ułatwić sobie uzyskanie zgody na wyjazd, co ostatecznie się udało. W opinii Friedricha plany Kubatki często były ryzykowne i w ostatecznym rozrachunku mogły zaszkodzić środowisku mniejszościowemu, dlatego niejednokrotnie powstrzymywał go przed ich realizacją. Na tym tle co pewien czas dochodziło między nimi do nieporozumień<sup>34</sup>. Wiosną 1988 r. sytuacja zmieniła się zasadniczo i to Schikora stał się obok Hanczucha głównym liderem aktywistów na obszarze województwa katowickiego.

<sup>29</sup> Tamże, Wyciąg z informacji TW ps. „G-6” z dnia 19 IV 1987, k. 26.

<sup>30</sup> AIPN Ka, sygn. 00299/93, Notatka służbowa z analizy akt paszportowych nr EAKA 30061/GL, lipiec 1987, k. 4.

<sup>31</sup> Tamże, Notatka służbowa dot. Fryderyka Sikory, 12 XII 1987, k. 16.

<sup>32</sup> Tamże, k. 7.

<sup>33</sup> AIPN Ka, sygn. 00222/275, Notatka służbowa dot. działacza „Koła Zaprzyjaźnionych Niemców” na Śląsku Krystiana Kubatko, 12 VI 1987, k. 33–35.

<sup>34</sup> Wywiad z Ch. Schikorą.

W działania formującej się mniejszości niemieckiej angażował się nie tylko Friedrich, ale i cała rodzina Schikorów, co wzmocniło ich małżeństwo. Choć w oficjalnych dokumentach próżno szukać wzmianek o Ursuli, z oddaniem wspierała ona wszelkie działania męża i dbała o odpowiednie zaplecze organizacyjne, sama pozostając na drugim planie, zapewne ze względów bezpieczeństwa<sup>35</sup>. Wkrótce w organizację struktur mniejszościowych włączył się brat Friedricha Roman, a z upływem czasu także syn Christoph.

Czas, w którym Friedrich Schikora zaczął się pojawiać na spotkaniach aktywistów mniejszościowych, był dla tego środowiska bardzo dynamicznym okresem, gdy mnożyły się inicjatywy i działania. Główną formą kontaktu i wymiany informacji między działaczami były spotkania. Odbywały się regularnie, najczęściej raz w miesiącu, w różnych miejscowościach, w prywatnych domach czy mieszkaniach. Friedrich brał udział w większości z nich, np. 31 maja 1987 r. u Karola Kloska<sup>36</sup> w Kędzierzynie-Koźlu, 15 czerwca u Güntera Marnego<sup>37</sup> w Bytomiu czy 29 stycznia 1988 r. u Franza Poppego<sup>38</sup> w Raszowej<sup>39</sup>, jak również w większych zjazdach, na które dojeżdżali działacze z całego obszaru województw katowickiego, opolskiego i wrocławskiego, jak 3 maja 1987 r. w Polskiej Cerekwi u Joachima Smykali<sup>40</sup> czy 25 listopada tego roku w Domu Działkowca w Zabrze-Mikulczycach, który zorganizowano pod pretekstem przyjęcia urodzinowego Kornelii Buchty<sup>41</sup>.

Jednym z kanałów informacyjnych środowiska mniejszościowego był wydawany co miesiąc od 1986 r. nielegalny „Bulletin des Deutschen Freundschaftskreises in Schlesien”, w którym pisano o podejmowanych działaniach, planach i zamierzeniach. W związku z licznymi wyjazdami działaczy do RFN regularnie aktualizowany był skład kolegium redakcyjnego. Schikora został włączony w grono redaktorów we wrześniu 1987 r.<sup>42</sup> Od tamtej pory regularnie uczestniczył również w zebraniach tej grupy i publikował własne teksty i sprawozdania.

### Spotkanie, do którego nie doszło

Wydarzeniami, do których Friedrich Schikora często wracał we wspomnieniach i wywiadach, były spotkania z zachodnioniemieckimi politykami w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. Był to okres wzmożonych starań aktywistów na rzecz uznania mniejszości niemieckiej przez polskie prawodawstwo. Schikora mocno zabiegał o takie

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> Karol Klosek – działacz mniejszości niemieckiej z Kędzierzyna-Koźla.

<sup>37</sup> Günter (Ginter) Marny – czołowy działacz mniejszości niemieckiej z Bytomia, w 1988 r. wyjechał do RFN.

<sup>38</sup> Franz (Franciszek) Poppe (ur. 1940) – czołowy działacz mniejszości niemieckiej z Raszowej, w czerwcu 1989 r. wyjechał do RFN.

<sup>39</sup> Kolekcja F. Schikory, Laufende Angelegenheiten.

<sup>40</sup> Joachim Smykala (Smykała) – działacz mniejszości niemieckiej z Polskiej Cerekwi.

<sup>41</sup> AIPN Ka, sygn. 048/915, t. 1, Meldunek nr 135/87, 30 X 1987, k. 37.

<sup>42</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_030\_001\_003, Auszug aus dem Protokoll der monatlichen Sitzung des DFK-Ausschusses, 6 IX 1987, k. 109.

wizyty, upatrując w nich nadziei na przełom i zmianę sytuacji, a przynajmniej zwrócenie uwagi świata polityki i mediów na problemy Niemców w Polsce. Kolejne spotkania w pewien sposób wyznaczały rytm jego życia.

Pierwszą, niezwykle istotną i budzącą duże emocje, była planowana od dłuższego czasu wizyta Hansa-Dietricha Genschera. Obecność zachodnioniemieckiego ministra spraw zagranicznych w Polsce miała poprawić stosunki dwustronne, nadwątlone inspirowanymi przez koła ziomkowskie dyskusjami na temat granic<sup>43</sup>. Już rok przed wizytą przedstawiciele środowiska mniejszościowego rozpoczęli starania o spotkanie z Genscherem w Warszawie. Wskutek licznych wyjazdów aktywistów do RFN we wrześniu 1987 r. Schikora trafił na piętnastoosobową listę delegatów i został wytypowany do roli głównego mówcy<sup>44</sup>. 4 listopada 1987 r. wraz z m.in. Christianem Kubatką wziął udział w spotkaniu organizacyjnym z Rainerem Dobbelseinem, kierownikiem referatu kultury w ambasadzie RFN w Warszawie. Niestety 12 grudnia podzielił się tym faktem podczas wspomnianej rozmowy w WUSW. Służby znały już wtedy dokładny termin wizyty Genschera i kilka dni przed wydarzeniem w wyniku ich interwencji przełożony Schikora wycofał zgodę na udzielenie mu urlopu w dniu spotkania z ministrem<sup>45</sup>.

Kilka dni później, 15 stycznia 1988 r., Schikora mógł jedynie wysłuchać bezpośrednich relacji ze spotkania z ministrem podczas przyjęcia urodzinowego Güntera Marnego w Bytomiu. Z pewnością był rozczarowany, że nie mógł uczestniczyć w tym wydarzeniu osobiście, ale miał przy tym świadomość wagi spotkania dla całego środowiska mniejszościowego i właśnie to było dla niego dużo ważniejsze.

## **Z wizytą na Górnym Śląsku**

Pierwszym zachodnioniemieckim politykiem, który odwiedził Górny Śląsk po zakończeniu drugiej wojny światowej, był Carl-Dieter Spranger<sup>46</sup>. Zarówno podczas tej wizyty, jak i kolejnych przyjazdów dyplomatów RFN ich swoistymi koordynatorami i pośrednikami w kontaktach z działaczami mniejszości niemieckiej byli Peter Oprzondek, przewodniczący Wspólnoty Roboczej Praw Człowieka w Niemczech Wschodnich (Arbeitsgemeinschaft für Menschenrechte in Ostdeutschland – AGMO), oraz Raphael Borgmann z Międzynarodowego Towarzystwa Praw Człowieka (Internationale Gesellschaft für Menschenrechte – IGFM)<sup>47</sup>. To właśnie Oprzondek w liście do Sprangera wskazał Hanczucha i Schikorę jako przedstawicieli DFK, z którymi koniecznie

<sup>43</sup> A. Kruk, *Hans-Dietrich Genscher w polityce wewnętrznej i zagranicznej RFN w latach 1969–1992*, Unikat 2, Katowice 2010, s. 83. Środowiska ziomkowskie kwestionowały ostateczny kształt polsko-niemieckiej granicy i żądały zrewidowania jej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

<sup>44</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_030\_001\_003, Pismo DFK Schlesien do Auswärtiges Amt, 19 IX 1987, k. 110.

<sup>45</sup> Tamże, k. 17.

<sup>46</sup> Carl-Dieter Spranger (ur. 1939) – polityk, prawnik i samorządowiec, działacz CSU, poseł do Bundestagu (1972–2002), parlamentarny sekretarz stanu w resorcie spraw wewnętrznych (1982–1991).

<sup>47</sup> Obie organizacje wspierały działaczy mniejszościowych, m.in. lobbując w ich sprawie u zachodnioniemieckich polityków.

powinien zobaczyć się na Górnym Śląsku<sup>48</sup>. Spotkanie z politykiem, które odbyło się 9 maja 1988 r. w domu Kubatków w Gliwicach, zaangażowało nie tylko Friedricha, ale całą rodzinę Schikorów. Ursula wraz z córką Gabriellą wsparły gospodarzy, pomagając przygotować poczęstunek<sup>49</sup>.

Kolejny, 1989 r. obfitował w podobne wydarzenia. Wobec zmieniającej się sytuacji geopolitycznej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej zachodnioniemieccy politycy kierowali coraz większą uwagę na Górny Śląsk i wciąż walczącą o formalne uznanie społeczność mniejszościową. 25 czerwca w restauracji Richarda Urbana w Jemielnicy k. Strzelec Opolskich<sup>50</sup> Schikora wraz z innymi działaczami z województw opolskiego i katowickiego spotkał się z grupą europosłów Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej Niemiec (CDU) i Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) z przewodniczącym grupy parlamentarnej CDU/CSU Rudolfem Lusterem na czele. W skład delegacji weszli m.in. Hans-Gert Pöttering<sup>51</sup> oraz Franz Ludwig Schenk von Stauffenberg<sup>52</sup>. Schikora zabral ze sobą do Jemielnicy syna Christopha oraz bratanicę Petrę. Zależało mu, by w spotkaniu wzięli udział także przedstawiciele młodego pokolenia mówiący płynnie w języku niemieckim. Z jednej strony miał pełną świadomość, że taki obraz środowiska mniejszościowego skuteczniej przysłuży się sprawie, a z drugiej pragnął, by młodzi mieli możliwość uczestniczenia w przełomowych z jego punktu widzenia wydarzeniach.

Schikora był kluczowym uczestnikiem kolejnych spotkań z zachodnioniemieckimi politykami – 1 sierpnia 1989 r. w Raciborzu z posłem CSU Kurtem Rossmanithem, a trzy dni później w Zabrzu z posłem Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Klaussem Küblerem. Friedrich został również wytypowany jako przedstawiciel środowiska mniejszościowego na spotkanie z ówczesnym ministrem pracy Norbertem Blümem, które odbyło się 25 sierpnia w Opolu.

## **Z Warszawy do Gogolina**

W 1987 r., gdy Friedrich Schikora zaczynał się angażować w sprawy mniejszości, działacze mieli już kontakty z ambasadą RFN w Warszawie. Od drugiej połowy roku za ściślejszą współpracę z DFK z ramienia tej placówki odpowiadał wspomniany Rainer Dobbelsstein<sup>53</sup>. Podczas jednego ze spotkań w ambasadzie we wrześniu 1988 r. pokazał

<sup>48</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_030\_001\_007, List Petera Oprzondka do Carla-Dietera Sprangera, 3 V 1988, k. 29.

<sup>49</sup> Tamże, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001\_001, Wywiady...

<sup>50</sup> Chodzi o restaurację Eka an der Ecke w Jemielnicy, która stała się miejscem wielu spotkań grupy inicjatywnej mniejszości niemieckiej. Richard (Ryszard) Urban (ur. 1934) – czołowy działacz mniejszości niemieckiej z Jemielnicy, jeden z założycieli TSKMN na Śląsku Opolskim, członek zarządu w latach 1990–1993.

<sup>51</sup> Hans-Gert Pöttering (ur. 1945) – polityk i prawnik, poseł do Parlamentu Europejskiego (1979–2014) i jego przewodniczący (2007–2009), honorowy obywatel Opola od 2004 r.

<sup>52</sup> Franz Ludwig Schenk von Stauffenberg (ur. 1938) – polityk i prawnik, syn Clausa von Stauffenberga, współorganizatora nieudanego zamachu na Adolfa Hitlera, którego dokonano 20 VIII 1944 r. w Wilczym Szańcu.

<sup>53</sup> AIPN Ka, sygn. 048/915, t. 1, Meldunek operacyjny nr OD-03379/87, 15 IX 1987, k. 12.

Schikorze i Georgowi Szymurze<sup>54</sup> pismo od Johanna Krolla z Gogolina, który utrzymywał, że posiada listę ok. 3 tys. osób deklarujących się jako Niemcy. Schikora wspominał, że potraktowali te informacje z lekkim niedowierzaniem, szczególnie że sami prowadzili podobne listy, ale figurowało na nich 100–200 podpisów, a ponadto nie znali wówczas Krolla. Zaintrygowani zaproponowali jednak, że sami odwiedzą Gogolin i sprawdzą sytuację na miejscu<sup>55</sup>. Ostatecznie pojechał tam Bernard Dziambor, jeden z aktywistów z Rudy Śląskiej i znajomy Schikory:

Pan Dziambor już był też aktywny, pracowaliśmy prawie w jednym budynku, ale nie w jednym zakładzie. On mówi: Ja tam jeżdżę po pszenicę (bo hodował kury), daj mi ten list, pójde zobaczyć, co ten Kroll ma tych Niemców tyle? I pan Dziambor tam poszedł. [...] On mówi, że jego kolega Sikora był w Warszawie i chce kontakt nawiązać<sup>56</sup>.

Do spotkania doszło w październikową środę, ok. godz. 15.00 na dworcu w Gliwicach, pod zegarem:

Zwolniłem się trochę wcześniej z pracy i lecę szybko. Przychodzę, tam już chodzi taki starszy pan, trochę kulawy z kapelusikiem – bo to był październik, teczka pod pachą. Myślę, to może być pan Kroll. [...] Więc po polsku: Czy jest pan? Tak, jestem pan Kroll. *Herr Kroll, da können wir Deutsch sprechen*. Wziąłem go na bok: Pójdziemy do restauracji czy lepiej do domu? Nie, nie, do domu do pana<sup>57</sup>.

Po pewnym czasie do spotkania w domu Schikory dołączyli Dziambor i Georg Slanina<sup>58</sup>. Doszło wtedy do przełomowej dla rozwoju ruchu mniejszościowego konsolidacji inicjatyw oraz wymiany informacji i doświadczeń.

Po spotkaniu z Krollem akcja zbierania podpisów w województwie katowickim nabrała rozpędu, a apogeum osiągnęła w 1989 r. Pod domem Schikory ustawiały się kolejki ludzi, którzy pragnęli zadeklarować poczucie niemieckiej tożsamości. Christoph Schikora wspomina, że w tym okresie jego ojciec zepchnął życie prywatne i rodzinę na dalszy plan. Mimo że za sprawą córki Gabrieli Schikorowie zostali wtedy po raz pierwszy dziadkami, wszystko podporządkowali akcji zbierania podpisów. Wkrótce kolejki przychodzących wpisać się na listy zaczęły osiągać pięćdziesiąt metrów. W samych Gliwicach i okolicy do końca 1989 r. udało się zebrać 32 tys. podpisów<sup>59</sup>. Był to bardzo intensywny okres w życiu Schikorów, ale równocześnie, jak wspomina jego syn, piękny czas, kiedy Friedrich otrząsnął się po beznadziei początku lat osiemdziesiątych i na nowo odnalazł sens życia<sup>60</sup>.

<sup>54</sup> Georg (Jerzy) Szymura – działacz mniejszości niemieckiej z Gliwic, na początku lat dziewięćdziesiątych wyemigrował do RFN.

<sup>55</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady...

<sup>56</sup> Tamże.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Georg (Jerzy) Slanina – działacz mniejszości niemieckiej, na początku lat dziewięćdziesiątych wyemigrował do RFN.

<sup>59</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady...

<sup>60</sup> Wywiad z Ch. Schikorą.

## Rok przełomu

W styczniu 1989 r. pod pretekstem urodzin kuzyna Schikora zorganizował w Pyskowicach k. Gliwic kolejne spotkanie działaczy z województw katowickiego i opolskiego, na którym pojawił się też Richard Urban i zaproponował organizację podobnych wydarzeń w jego restauracji w Jemielnicy. Jeszcze w tym samym miesiącu odbyło się tam spotkanie karnawałowe. Schikora wybrał się na nie z kuzynem:

Kuzyn zabrał mnie małym fiatem. Jak wyjechałem, widziałem na ul. Wita Stwosza stojący mały fiat, zielony. Jedziemy do Jemielnicy. Drogę znałem. Po drodze się zatrzymaliśmy. [...] Zauważyłem, że mały fiat za nami stoi. Jedziemy dalej, coś się pomyliłem i przez podwórkę kościelne jedziemy do Urbana, to auto za nami, ale nie widziałem, kto tam siedzi. Wjeżdżamy do Urbana, dużo osób już tam było, on nas przywitał. Ci państwo też wysiedli z tego zielonego fiata i zapytali, czy obiad można tu zjeść. On odpowiedział, że dzisiaj jest tu zamknięte towarzystwo, nie ma obiadów. Oni odjechali, do dzisiaj nie wiem, kto to był<sup>61</sup>.

Spotkania w Jemielnicy doprowadziły do zacieśnienia współpracy między aktywistami z obu województw i pozwoliły nawiązać kontakt z nowymi grupami, np. z Kluczborka, dokąd już kilka tygodni później pojechał Schikora, by wdrożyć lokalnych działaczy w kulisy funkcjonowania nieformalnych grup.

Jednym z kluczowych postulatów dla całego środowiska mniejszościowego, ale również niezwykle istotną kwestią dla Schikory, było wprowadzenie mszy w języku niemieckim. W lutym 1987 r. wspólnie z innymi działaczami z okolic Gliwic wystosował do biskupa diecezji opolskiej Alfonsa Nossola pismo z prośbą o wsparcie w uzyskaniu zgody na odprawianie nabożeństw po niemiecku<sup>62</sup>. Ku wielkiemu rozczarowaniu Schikory pozostało ono bez odpowiedzi. W maju 1988 r. zredagował więc kolejne, tym razem do prymasa Józefa Glempa, prosząc o zezwolenie na odprawianie niemieckojęzycznych mszy w Bytomiu, Zabrze, Gliwicach, Raciborzu i Kędzierzynie-Koźlu<sup>63</sup>. Ostatnią próbę podjął w lutym 1989 r., ponownie zwracając się do Nossola:

[...] jeżeli chodzi o mszę św. na Górze św. Anny, to pisaliśmy dwie prośby. [...] Mój kolega szkolny jest księdzem w Mikulczycach. Poprosiłem go o to, bo jest lepiej, jak ksiądz jest przy tym, on pomagał nam przy pisaniu. [...] I to był ten list, po którym dostaliśmy tę mszę<sup>64</sup>.

Faktycznie 4 czerwca 1989 r. na Górze św. Anny, po 44 latach nieobecności niemieckojęzycznych mszy, urzeczywistniło się marzenie mniejszości niemieckiej. Sam Schikora z powodu wizyty w ambasadzie RFN w Warszawie nie mógł jednak uczestniczyć w tym nabożeństwie.

Tego samego dnia miało miejsce drugie wydarzenie o przełomowym znaczeniu dla Niemców w Rzeczypospolitej – pierwsze częściowo wolne wybory w powojennej Polsce, po których w sierpniu Tadeusz Mazowiecki wybrany został na pierwszego niekomunistycznego premiera w bloku wschodnim. Oznaczało to otwarcie nowego

<sup>61</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady...

<sup>62</sup> Kolekcja F. Schikory, Laufende Angelegenheiten.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady...

rozdziału w relacjach polsko-niemieckich, który symbolicznie rozpoczął się przekazaniem sobie wzajemnie znaku pokoju przez kanclerza Helmuta Kohla i premiera Tadeusza Mazowieckiego podczas tzw. mszy pojednania w Krzyżowej. Friedrich Schikora był jednym z tych, którzy naprędce organizowali autobusy przewożące tysiące ludzi do dawnego majątku rodziny von Moltke. Jak wspominał:

To nie było tak łatwo zorganizować, nie było tak autobusu, w autobusie ludzie na krzeselkach siedzieli, to było niezgodne z wszelkimi przepisami. Jakby był jakiś wypadek, to Panie Boże... [...] Myśmy przygotowali taki transparent: *Der Deutsche Freundschaftskreis aus Gleiwitz begrüsst den Bundeskanzler!* [‘Niemieckie Koło Przyjaźni z Gliwic wita kanclerza!’]. [...] Tam szedł najpierw Mazowiecki [...]. Wszyscy krzyczą: Mazowiecki! – dość głośno. Potem szedł Kohl za nim, Kohl to nie jest takie wdzięczne, to [wołaliśmy] Helmut, Helmut, bo dwie sylaby są. Widać było, że się uśmiechał<sup>65</sup>.

Dwa dni później, 14 listopada 1989 r. Friedrich Schikora jako jeden z dwunastu liderów mniejszości wziął udział w spotkaniu z Kohlem w Warszawie<sup>66</sup>. Jedyne zachowane zdjęcie z tego wydarzenia należy do najbardziej rozpoznawalnych ujęć z okresu tworzenia się struktur organizacyjnych mniejszości niemieckiej w Polsce.

## Walka o rejestrację

Głównym dążeniem działaczy nieformalnych grup inicjatywnych w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. było uzyskanie możliwości tworzenia i rejestracji oficjalnych organizacji mniejszości niemieckiej, a co za tym idzie – formalne uznanie obecności tej społeczności na terenie Polski przez ówczesne władze. Od 1987 r. jednym z czołowych inicjatorów działań podejmowanych na terenie województwa katowickiego był Friedrich Schikora. Co prawda nie sygnował osobiście złożonego 12 października 1987 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach wniosku o rejestrację Stowarzyszenia Niemców w Polsce Województwa Katowickiego (prawdopodobnie z powodu dłuższego wyjazdu służbowego<sup>67</sup>), ale czynnie uczestniczył w jego przygotowaniu. Dokument podzielił los poprzednich, lecz bynajmniej nie zniechęciło to Schikory do podejmowania kolejnych prób.

W pracach nad następnym wnioskiem działaczy wspierał wrocławski mecenas Antoni Lenkiewicz<sup>68</sup>. Schikora podjął się opracowania nowego statutu Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Województwa Katowickiego<sup>69</sup>, a za namową mecenasa zmieniono jego nazwę, wzorując się na innych działających wówczas w Polsce organizacjach mniejszościowych – litewskich i żydowskich<sup>70</sup>. 26 maja 1988 r. sygnowany

<sup>65</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady...

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Na jednej z notatek znajdującej się w teczce personalnej Schikory, datowanej na 17 IX 1987 r., znajduje się informacja, że wyjechał służbowo na sześć tygodni. Zob. AIPN Ka, sygn. 0299/93, k. 8.

<sup>68</sup> Antoni Lenkiewicz (ur. 1934) – prawnik, działacz opozycji antykomunistycznej z Wrocławia.

<sup>69</sup> AIPN Ka, sygn. 048/915, t. 1, Przedsięwzięcie operacyjne w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania krypt. „Mniejszość”, Meldunek nr 29/88, 15 III 1988, k. 82.

<sup>70</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_030\_001\_003, Korespondencja z aktywistami DFK 1986–1988, Auszug aus dem Protokoll der Aktivistensitzung, 19 IV 1988, k. 148.

m.in. przez Schikorę wniosek trafił do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach, ale 19 lipca podobnie jak poprzednie został odrzucony<sup>71</sup>.

Wobec kolejnych nieudanych prób powołania organizacji Schikora przekonał pozostałych członków grupy, by wstrzymać działania do momentu uchwalenia nowej ustawy o związkach i stowarzyszeniach. *Prawo o stowarzyszeniach*, które znacząco zmieniło proces ich rejestracji, przyjęte zostało w kwietniu 1989 r.<sup>72</sup> Odpowiedzialność w tym zakresie przejęły od władz administracyjnych sądy wojewódzkie, zobowiązane dokonać wpisu stowarzyszenia do Rejestru Sądowego w ciągu trzech miesięcy, chyba że jego statut byłby sprzeczny z polskim prawodawstwem.

Schikora był zdeterminowany i przekonany, że należy podejmować kolejne próby rejestracji – aż do skutku. Gdy więc latem 1989 r. podczas spotkania w Raciborzu i prac nad nowym, złożonym na początku lipca wnioskiem dyskutowano o tymczasowej siedzibie Towarzystwa, bez wahania podał swój prywatny adres:

Spotykaliśmy się w Raciborzu i był problem z tymczasową siedzibą, musiała być podana. Z tym był problem, nikt się nie chciał zgłosić. Na końcu powiedziałem: To napiszcie Gliwice, Michałowskiego 2. Tak napisali, wiedziało o tym 25 osób i prawnik. Nikt więcej tego nie mógł wiedzieć. To były osoby absolutnie pewne<sup>73</sup>.

Kilka dni po złożeniu kolejnej aktualizacji wniosku, 26 września ok. 19.45 nieznani sprawcy obrzucili dom Schikory butelkami z żółtą farbą olejną i wybili wszystkie szyby w oknach od strony ulicy<sup>74</sup>. Nie pozwolił się jednak zastraszyć ani zniechęcić.

W listopadzie, podczas wizyty Helmuta Kohla w Polsce doszło do istotnej zmiany w podejściu polskiego rządu do kwestii mniejszości niemieckiej. Przełom ten znalazł odzwierciedlenie we wspólnym oświadczeniu, które wydali Kohl i Mazowiecki, podkreślając, że umożliwią osobom niemieckiego pochodzenia zachowanie ich tożsamości kulturowej oraz szerszy dostęp do języka i kultury. Kluczowy okazał się zapis o wolności tworzenia stowarzyszeń pielęgnujących język, kulturę i tradycję<sup>75</sup>.

16 stycznia 1990 r. postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Katowicach zarejestrowano TSKLPN Województwa Katowickiego w Gliwicach z tymczasową siedzibą przy ul. Michałowskiego 2<sup>76</sup>. Tego dnia, za sprawą m.in. Friedricha Schikory, obalono budowaną po wojnie narrację, która zaprzeczała obecności Niemców w Polsce. Dla środowiska mniejszości niemieckiej oznaczało to rozpoczęcie nowego rozdziału – pracy nad tworzeniem od podstaw struktur kulturalnych, edukacyjnych i obywatelskich.

<sup>71</sup> Kolekcja F. Schikory, *Laufende Angelegenheiten*.

<sup>72</sup> *Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. „Prawo o stowarzyszeniach”*, Dz.U. 1989, nr 20, poz. 104.

<sup>73</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady...

<sup>74</sup> Kolekcja F. Schikory, *Protokoły*.

<sup>75</sup> *Akt dobrosąsiedzki. 30 lat traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, red. J. Barcz, K. Ruchniewicz, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Wrocław–Warszawa 2021, s. 13–28. Kwestię statusu mniejszości niemieckiej w Polsce uregulował *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* z 17 VI 1991 r.

<sup>76</sup> Kolekcja F. Schikory, *Postanowienie o rejestracji*.

## Budowanie struktur

Tworzenie struktur terenowych rozpoczęło się formalnie w marcu 1990 r., a wypracowany wówczas schemat organizacyjny przetrwał do dnia dzisiejszego. Województwo katowickie (*Bezirk*) zostało podzielone na okręgi/oddziały (*Kreise*), w ramach których powoływano lokalne grupy/koła (*Ortsgruppen*, DFK). Pierwszym kołem w oddziale gliwickim było DFK Gliwice-Miasto, a następne zakładano w podmiejskich dzielnicach Gliwic oraz miastach i wsiach powiatów gliwickiego i tarnogórskiego. To właśnie Schikora wraz ze Slaniną i Szymurą jeździli po kolejnych miejscowościach, wspierając tworzenie kół m.in. w Zbrostawicach, Brzezince, Ostropie, Toszku, Pyskowicach i Wielowsi. Był to okres wyteżonej i intensywnej pracy w terenie. Jak wspominał Schikora:

Jeździliśmy po tych wioskach. Przedtem szukaliśmy kontakty, mieliśmy już też wcześniej nielegalne kontakty. Oni znów znali osoby z innych wiosek. Tak zakładaliśmy te koła tzw. *Ortsgruppen*, myśmy to nazywali *Ortsverbände*. To się potem [połączyło] w powiat gliwicki. Tłumaczyliśmy ludziom, że nie ma się co bać. Mieliśmy dowód zarejestrowania i ludzie się już nie bali<sup>77</sup>.

Friedrich Schikora został pierwszym przewodniczącym oddziału gliwickiego, który liczył wówczas ponad 20 tys. członków. Pod jego kierownictwem oddział rozrastał się w szybkim tempie: 20 października 1990 r. liczył już 18 grup lokalnych, które obejmowały 106 miejscowości lub dzielnic miast, 18 lutego 1991 r. – 21 grup lokalnych i 21 tys. członków, a w 1996 r. istniały już 34 grupy lokalne liczące 34 tys. członków<sup>78</sup>. Działalność kulturalną oddziału wspierały BdV i AGMO, z którymi Schikora pozostawał w ciągłym kontakcie. Przy oddziale gliwickim powstała prężna grupa młodzieżowa zrzeszająca na początku głównie osoby z okolic Gliwic i Pyskowic. Do pierwszego, spontanicznego spotkania doszło w grudniu 1989 r. w Zawadzie, jeszcze przed oficjalną rejestracją Towarzystwa<sup>79</sup>. Akcji patronował i szczególnie ją wspierał Schikora, udostępniając młodzieży niezamieszkały dom szwagra w Zawadzie, ale to jego żona Ursula była motorem napędowym tych działań. Zawada stała się nie tylko miejscem rozwoju ruchu młodzieżowego, ale również ośrodkiem niezliczonych wydarzeń, spotkań i kursów niemieckiego<sup>80</sup>. Schikora był świadom, że to, co zostało osiągnięte, do pewnego stopnia zadowoli i usatysfakcjonuje starsze pokolenie, ale nie młodych, dlatego mimo wspierania ruchu młodzieżowego namówił syna Christopha na emigrację do Niemiec.

## Od aktywisty do przewodniczącego

Gdy pod koniec 1986 r. Schikora podjął decyzję o nawiązaniu kontaktu z aktywistami z Zabrze, nie mógł przypuszczać, że w niedługim czasie stanie się jednym z nieformalnych liderów organizującej się na Górnym Śląsku mniejszości niemieckiej. Biegła

<sup>77</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001, Wywiady...

<sup>78</sup> Kolekcja F. Schikory, Dokumentacja zarządu powiatowego Gliwice.

<sup>79</sup> Wywiad z Ch. Schikorą.

<sup>80</sup> CBMN, PL\_1042\_030\_001\_008, Bericht über die Reise nach Schlesien vom 14. bis 22. April 1990, k. 137.

znajomość języka, wyższe wykształcenie oraz rozsądek i spokój, którymi kierował się w życiu, sprawiły, że w kolejnych miesiącach zaczął odgrywać kluczową rolę w działaniach grupy. Proces ten przyspieszył na skutek licznych wyjazdów aktywistów do RFN. O rosnącej randze Schikory świadczy nie tylko jego udział w istotnych dla środowiska mniejszościowego wydarzeniach, ale również inne drobne fakty: w maju 1988 r. między działacze na Górnym Śląsku rozdysponowanych zostało siedem magnetowidów, a jeden z nich trafił do Schikory<sup>81</sup>. Od 18 sierpnia 1989 r. jako jeden z dwóch przedstawicieli z obszaru Gliwic, obok Slaniny, upoważniony był do bezpośrednich kontaktów z ambasadą RFN w Warszawie<sup>82</sup>.

W październiku 1989 r. na zaproszenie Gesellschaft für Deutsche Kulturbeziehungen im Ausland<sup>83</sup> Schikora wraz z m.in. Hanczuchem, Slaniną i Krollem wyjechał na czternaście dni do RFN na spotkanie Niemców z państw środkowoeuropejskich. To tam poznał osobiście Herberta Czaję<sup>84</sup>, którego bardzo cenił. W trakcie pobytu uczestniczył w wielu rozmowach z politykami z ramienia CDU, CSU i SPD, których próbowano przekonać do większego wsparcia sprawy mniejszości niemieckiej.

Po oficjalnej rejestracji pierwszego towarzystwa mniejszości niemieckiej w Polsce rozpoczął się okres szybkiego rozwoju organizacyjnego oraz instytucjonalizacji tej społeczności. Schikora obecny był w strukturach mniejszościowych na wielu poziomach, a poza tym wspierał działania poszczególnych gremiów i organizacji. Do 2010 r. pełnił nieprzerwanie funkcję przewodniczącego oddziału gliwickiego, a w późniejszych latach pozostał członkiem zarządu. Równocześnie w latach 1990–2015 był zastępcą przewodniczącego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego z siedzibą w Raciborzu<sup>85</sup>. Od 1991 do 2006 r. zasiadał także w zarządzie Fundacji Rozwoju Śląska<sup>86</sup>.

Friedrich Schikora był jednym z inicjatorów powołania Centralnej Rady Towarzystw Niemieckich w Polsce<sup>87</sup>. Było dla niego jasne, że trzeba utworzyć ciało, które będzie kompleksowo reprezentowało interesy całej mniejszości niemieckiej. Na jego zaproszenie kluczowi działacze mniejszościowi tamtego okresu: Kroll, Hanczuch, Gerhard Bartodziej<sup>88</sup>, Johann Lehnort<sup>89</sup> i Edeltrauda Muschalik<sup>90</sup> spotkali się w Zawadzie. Pomysł utworzenia

<sup>81</sup> AIPN Ka, sygn. 048/915, t. 1, Meld. oper. nr 48/88, 30 III 1988, k. 103.

<sup>82</sup> Kolekcja F. Schikory, Protokoły.

<sup>83</sup> Niemieckie stowarzyszenie, którego zadaniem było uzupełnianie zagranicznej polityki kulturalnej RFN, m.in. poprzez wspieranie i sieciowanie Niemców z krajów Europy.

<sup>84</sup> Herbert Czaja (1914–1997) – polityk, deputowany do Bundestagu, wieloletni rzecznik Ziomek Górnolazaków, przewodniczący Związku Wypędzonych (1970–1974).

<sup>85</sup> Zmiana adresu z ul. Michałowskiego 2 w Gliwicach na Racibórz nastąpiła 21 VIII 1990 r.

<sup>86</sup> Fundacja powołana w 1992 r. z inicjatywy niemieckiego rządu oraz mniejszości niemieckiej w celu skutecznego wydatkowania środków finansowych rządu RFN przeznaczanych na wsparcie mniejszości niemieckiej w Polsce.

<sup>87</sup> Organizacja dachowa skupiająca wojewódzkie towarzystwa społeczno-kulturalne ludności niemieckiej w Polsce.

<sup>88</sup> Gerhard Bartodziej (ur. 1941) – polski elektrotechnik, nauczyciel akademicki i polityk, profesor nauk technicznych, działacz mniejszości niemieckiej, senator II i III kadencji, prezes Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce (1994–2000).

<sup>89</sup> Johann Lehnort (Jan Lenort; ur. 1933) – wieloletni sekretarz zarządu TSKN na Śląsku Opolskim, bliski współpracownik Johanna Krolla w początkowej fazie działalności.

<sup>90</sup> Edeltrauda Muschalik (Musialik; 1930–2012) – działaczka związana z Bytomiem, jedna z przewodniczących tamtejszego oddziału stowarzyszenia.

organizacji dachowej spotkał się z aprobatą wszystkich obecnych. 15 września 1990 r. 26 członków niemieckich towarzystw społeczno-kulturalnych z całej Polski powołało Centralną Radę, która 27 sierpnia 1991 r. zarejestrowana została jako Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce z siedzibą w Opolu. Schikora wszedł w skład pierwszego prezydium Związku i działał w nim do 1996 r.

### „Lata działania nielegalnego były najpiękniejszym czasem w moim życiu”<sup>91</sup>

Friedrich Schikora zmarł 8 września 2021 r. w wieku niespełna 92 lat. W jednym z ostatnich wywiadów przed śmiercią, przeprowadzonym 13 maja 2016 r. w ramach projektu Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej, wspominał, że jeszcze pięć, sześć lat wcześniej w jego domu cztery razy wybito szyby i wysmarowano farbą płot. Z wrodzonym spokojem skomentował: „[...] ale to są ostatnie lata, przedtem nie było tak źle”<sup>92</sup>. Mimo przeciwności losu, które napotykał, angażując się na rzecz mniejszości niemieckiej w Polsce, był wierny swoim ideałom i przekonaniom. Niejednokrotnie przedkładał dobro sprawy, dla której działał, nad życie rodzinne i bezpieczeństwo bliskich. Po rejestracji stowarzyszenia i oficjalnym uznaniu mniejszości niemieckiej w Polsce poświęcił się całkowicie budowaniu struktur organizacyjnych oraz inicjowaniu działań kulturalnych i edukacyjnych. Zakładał biblioteki, zespoły muzyczne, pozyskiwał nauczycieli języka niemieckiego, organizował kursy językowe, wyjazdy edukacyjne, seminaria szkoleniowe i konkursy recytatorskie zgodnie ze swoim przeświadczeniem, że istotą mniejszości jest jej język<sup>93</sup>.

W 2020 r. Friedrich Schikora odznaczony został Krzyżem Zasługi na Wstędze Orderu Zasługi Republiki Federalnej Niemiec. W swoich podziękowaniach wymienił osoby i zdarzenia, które doskonale odzwierciedlają jego historię i najważniejsze momenty działalności na rzecz mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyrazy wdzięczności skierował do Hansa-Dietricha Genschera za przyjęcie delegacji aktywistów, Rainera Dobbelsteina za otwartość i odwiedziny w Gliwicach w październiku 1988 r., Carla-Dietera Sprangera za wizytę w maju 1988 r., AGMO i Petera Oprzondka, IGFM i Raphaela Borgmanna za pomoc, abp. Alfonsa Nossola za mszę z 4 czerwca 1989 r., Herberta Czai, Herberta Hupki<sup>94</sup> i Hartmuta Koschyka<sup>95</sup> za wsparcie, Helmuta Kohla za spotkanie w ambasadzie w Warszawie, swoich współtowarzyszy pierwszej godziny – Blasiusa Hanczucha i Josefa Gonschiora<sup>96</sup>, współpracowników, którzy pomagali w budowaniu struktur, oraz do swojej rodziny i żony, bez której wielu rzeczy by nie osiągnął<sup>97</sup>.

<sup>91</sup> F. Schikora, *Aus der Zeit...*, s. 125–126.

<sup>92</sup> CBMN, sygn. PL\_1042\_006\_016\_001\_001, Wywiady...

<sup>93</sup> Kolekcja F. Schikory, Ansprachen.

<sup>94</sup> Herbert Hupka (1915–2006) – polityk i dziennikarz, związany z CDU, deputowany do Bundestagu (1969–1987), federalny przewodniczący Ziomkostwa Ślązaków, wiceprzewodniczący Związku Wypędzonych (1968–2000).

<sup>95</sup> Hartmut Koschik (ur. 1959) – polityk CSU, pełnomocnik rządu federalnego do spraw wysiedlonych i mniejszości narodowych (2014–2017).

<sup>96</sup> Josef (Józef) Gonschior (ur. 1937) – działacz mniejszości niemieckiej z Raciborza, dyrektor biura Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców Województwa Śląskiego z siedzibą w Raciborzu (1992–2000).

<sup>97</sup> Kolekcja F. Schikory, Ansprachen.

Nazwisko Schikory przywoływane jest nie tylko przez lokalnych działaczy mniejszościowych z powiatu gliwickiego, ale i we wspomnieniach aktywistów z całej Polski. Bez wątplenia nie był pierwszym działaczem w Gliwicach, który zaangażował się na rzecz utworzenia i formalnego uznania mniejszości, ale z pewnością był z nią związany do końca swojego życia. W przeciwieństwie do wielu innych aktywistów z lat osiemdziesiątych XX w. nie planował wyjazdu do RFN. Jego dom stał się nie tylko symboliczną siedzibą pierwszego oficjalnie zarejestrowanego towarzystwa Niemców w Polsce, ale także miejscem ataków na mniejszość niemiecką. Schikora był jedną z kluczowych postaci dla rodzącej się mniejszości nie tylko w województwie katowickim, ale na całym Górnym Śląsku i w innych regionach Polski.

### **“If History Were to Repeat Itself, I Would Do It Again!” Life and Activities of Friedrich Schikora (1929–2021)**

This article attempts to present the life and work of Friedrich Schikora, one of the undisputed leaders of the German minority in the Katowice Voivodeship in the 1980s. Schikora is presented against the broad background of the dynamic period of the creation of the structures of the still unrecognised, but organising German minority in Poland. The author analyses his activities in the context of the formation of the first local initiative groups and the overall process of institutionalisation of the German minority.

**Keywords:** German minority, Germans in Poland, Upper Silesia, institutionalisation, organisational structures

### **„Gdyby historia miała się powtórzyć, zrobiłbym to ponownie!” Życie i działalność Friedricha Schikory (1929–2021)**

Artykuł podejmuje próbę zaprezentowania życia i działalności Friedricha Schikory (Fryderyka Sikory), jednego z niekwestionowanych liderów rodzącej się w latach osiemdziesiątych XX w. mniejszości niemieckiej w ówczesnym województwie katowickim. Sylwetka przedstawiona została na szerokim tle dynamicznego okresu tworzenia struktur ciągle jeszcze nieuznawanej, ale organizującej się mniejszości niemieckiej w Polsce. Autorka dokonuje analizy jego działalności w kontekście zawiązywania się pierwszych lokalnych grup inicjatywnych oraz całościowego procesu instytucjonalizacji mniejszości niemieckiej.

**Słowa kluczowe:** mniejszość niemiecka, Niemcy w Polsce, Górny Śląsk, instytucjonalizacja, struktury organizacyjne

## Bibliografia

- Akt dobrosąsiedzki. 30 lat traktatu polsko-niemieckiego o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*, red. J. Barcz, K. Ruchniewicz, Dom Wydawniczy „Elipsa”, Wrocław–Warszawa 2021.
- Berlińska D., *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim w poszukiwaniu tożsamości*, Stowarzyszenie „Instytut Śląski”, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, Opole 1999.
- Browarek T., *Ludność niemiecka w polityce państwa polskiego w latach 1945–1989*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2015.
- Browarek T., *Próba periodyzacji polityki państwa polskiego wobec ludności niemieckiej po II wojnie światowej (1945–1989)*, [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016.
- Chałupczak H., Browarek T., *Mniejszości narodowe w Polsce 1918–1995*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2000.
- Dekret z dnia 22 października 1951 r. o dowodach osobistych*, Dz.U. 1951, nr 55, poz. 382: <<https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19510550382/O/D19510382.pdf>> [dostęp: 10 VII 2024].
- Domagała B., *Mniejszość niemiecka na Warmii i Mazurach – narodziny organizacji*, [w:] *Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, red. B. Domagała, A. Sakson, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1998.
- Erinnerungen an Friedrich Schikora*, „Mittendrin” [online, dostęp: 10 VII 2024]: <<https://mittendrin.pl/de/wydarzenia/467/view/erinnerungen-an-friedrich-schikora.html>>.
- Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnyk, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa–Wrocław 2011.
- Kruk A., *Hans-Dietrich Genscher w polityce wewnętrznej i zagranicznej RFN w latach 1969–1992*, Unikat 2, Katowice 2010.
- Kurasz I., *Mniejszość niemiecka na Dolnym Śląsku. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2016.
- Lemańczyk M., *Mniejszość niemiecka na Pomorzu Gdańskim*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Towarzystwo Kulturalne Ludności Niemieckiej „Ojczyzna” w Kwidzynie, Warszawa 2016.
- Lis M., *Mniejszość niemiecka na Śląsku Opolskim 1989–2014. Z bagażem przeszłości w realiach współczesności*, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Stowarzyszenie „Instytut Śląski”, Opole 2015.
- Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944–1989*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Madajczyk P., Berlińska D., *Polska jako państwo narodowe. Historia i pamięć*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski, Opole–Warszawa 2008.
- Matelski D., *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań 1999.
- Mironowicz E., *Polityka narodowościowa PRL*, Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Białystok 2000.
- Mironowicz E., *Założenia i cele polityki narodowościowej Polski Ludowej*, [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec*

- mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. J. Hytrek-Hryciuk, G. Strauchold, J. Syrnok, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa–Wrocław 2011.
- Popieliński P., *Mniejszość niemiecka w III Rzeczypospolitej Polskiej (1989–2019) w procesie integracji ze społeczeństwem większościowym*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2020.
- Romanow Z., *Przebieg paszportyzacji ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1951–1953*, [w:] *Ziemie zachodnie i północne w okresie stalinowskim*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999.
- Schikora F., *Aus der Zeit unser illegalen Tätigkeit*, [w:] *10 Jahre DFK in der Woiwodschaft Schlesien*, Deutscher Freundschaftskreis – DFK, Bezirksdienststelle in Ratibor, Racibórz 2002.
- Stowarzyszenia mniejszości narodowych, etnicznych i postulowanych w Polsce po II wojnie światowej*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2013.
- Strauchold G., *Niemcy czy Polacy? Tzw. autochtoni Ziem Zachodnich i Północnych w myśli teoretycznej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Próby wypracowania skutecznej polityki integracyjnej*, [w:] *Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016.
- Szczepański A., *Aktywność społeczno-polityczna mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim po 1989 roku*, Wydawnictwo „Adam Marszałek”, Toruń 2013.
- Tożsamość kulturowa społeczeństwa Warmii i Mazur*, red. B. Domagała, A. Sakson, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Olsztyn 1998.
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. „Prawo o stowarzyszeniach”*, Dz.U. 1989, nr 20, poz. 104.
- Władze komunistyczne wobec ludności niemieckiej w Polsce w latach 1945–1989*, red. A. Dziurok, P. Madajczyk, S. Rosenbaum, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2016.
- [Zehn] *10 Jahre DFK in der Woiwodschaft Schlesien*, Deutscher Freundschaftskreis – DFK, Bezirksdienststelle in Ratibor, Racibórz 2002.
- Ziemie zachodnie i północne w okresie stalinowskim*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Tadeusza Kotarbińskiego, red. C. Osękowski, Zielona Góra 1999.